

Księga Zachariasza

Rozdział 5

1. Potemem się obróciłem, a podniósłszy oczu swych ujrzałem, a oto księga leciała. 2. I rzekłem do mnie: Cóż widzisz? I rzekłem: Widzę księgę lecącą, której długość na dwadzieścia łokci, a szerokość na dziesięć łokci. 3. I rzekłem do mnie: Toć jest przeklęstwo, które wyjdzie na oblicze wszystkiej ziemi: bo każdy złodziej według tego przeklęstwa, jako i ta ziemia, wygładzony, i każdy fałszywie przysięgający według niego, jako i ona, wygładzony będzie. 4. Wywiodę je, mówi Pan zastępów, aby przyszło na dom złodzieja, i na dom kłamliwie przez imię moje przysięgającego; owszem, mieszkać będzie w pośrodku domu jego, i zniszczy go, i drzewo jego i kamienie jego. 5. Wyszedł tedy Anioł on, który zemną mówił, i rzekł mi: Podnieśże teraz oczu swych, a obacz, co to jest, co wychodzi. 6. I rzekłem: Cóż jest? A on odpowiedział: To jest efa wychodzące. Potem rzekł: Toć jest oko ich przypatrujące się wszystkiej ziemi. 7. A oto sztukę ołowiu niesiono, a przytem była niewiasta jedna, która siedziała w pośrodku efa. 8. Tedy rzekł Anioł: Toć jest ona niezbożność; i wrzucił ją w pośród efa, wrzucił i onę sztukę ołowiu na wierzch efy. 9. A podniósłszy oczu swych ujrzałem, a oto dwie niewiasty wychodziły, mające wiatr w skrzydłach swych, a miały skrzydła, jako skrzydła bocianie, i podniosły ono efa między ziemię i między niebo. 10. Tedy rzekłem do onego Anioła, który mówił zemną: Dokądże niosą to efa? 11. I rzekłem do mnie: Aby mu zbudowano dom w ziemi Senaar, gdzieby umocnione było i postawione na podstawku swoim.

Biblia gdańska – przekład Pisma Świętego na język polski z roku 1632 dokonany wspólnie przez braci czeskich i kalwinistów. Jedno z najpopularniejszych polskich tłumaczeń protestanckich.